

15/5/2005

**Oczekiwane, choć smutne i znamienne, ale „Gazeta”, ani jej redaktorzy nie uznali za stosowne, aby odpowiedzieć!**

---

Poronin

22-4-2006

W.Pani Iwona Szpala  
Gazeta Wyborcza - Stoleczna

Szanowna Pani,

Jako autor systemu MISTER i osoba centralna dla Pani artykułu „**Mister, czyli magiczna szyna napowietrznej komunikacji**” z dnia 17-4-2006, proszę uprzejmie o wydrukowanie niniejszego protestu w jak najszybszym terminie.

Nie tylko ja, ale wszyscy których znam i którzy czytali Pani artykuł, potwierdzili, że można go raczej tylko rozumieć jako rozgrywkę Gazety z PiS'em, a nie jako profesjonalny artykuł na ważny temat społeczno-gospodarczy dotyczący Stolicy i Polski.

Czy to prawda? Czy o to Pani i Gazecie chodziło? Mam więc uznać, że wykorzystano mnie i mój pomysł w nierzetelnych celach? Ze w czolowym piśmie Polski, można działać w tak bezpardonowy sposób?

Jeśli tak, to powierzchowność zrozumienia i przekazu faktów oraz samej idei, zrobienie na ten temat artykułu o charakterze politycznej bojki, nie dziwi. Komentarze czytelników z forum internetowego na Waszym portalu, potwierdzają, jak bardzo ten artykuł został błędnie zrozumiany i jakie negatywne polityczne emocje wywołał.

Udział w forum wielu osób o dość niskim poziomie intelektualno-poznawczym, brak zrozumienia istoty projektu i jego korzyści, grubiańskie komentarze i osobiste wycieczki pod moim adresem, zostały głównie wywołane przez taki właśnie nieprawdziwy artykuł. Ale nawet takim ludziom byłoby trudno pisać w ten sposób, gdyby MISTER został rzetelnie przedstawiony.

Proszę nie robić z MISTER'a pileczki do gry politycznej. Jeśli media i ludzie zarządzający dobrem społecznym, nie są w stanie robić czegoś pozytywnego i apolitycznego, czegoś na większą skalę niż swoje przyziemne interesy, to kiepsko widzę przyszłość polski i MISTER'a w polsce.

Ale jeśli to wszystko nie było zamierzone i przemyślane przez Panią w powyższy sposób, to tym bardziej nie będzie przeszkodą w wydrukowaniu tego listu, tak aby społeczność warszawska (i nie tylko, bo dostałem nawet emaile z USA), mogła poznać PRAWDĘ! Chociaż nie zmyja się w całości tej stygmy, ale to minimum tego co przyzwoite pismo powinno zrobić w takiej sytuacji, czyli uderzyć się w piersi, przeprosić i pozwolić na wyjaśnienie i sprostowanie błędnych lub fałszywych stwierdzeń.

Tak więc, oświadczam, że nie mam żadnych powiązań z jakąkolwiek partią polityczną (czy inną) w polsce lub za granicą. Myślę także, że PiS również nic nie wie o tym co Pani opisała, ani tego że „ma nadzieje” na rozwiązanie problemów komunikacji w WAW przy pomocy MISTER'a. Nie wiem nawet czy Pan Deszkiewicz jest z tej partii, ale jeśli tak, to jestem przekonany, że jego pozytywne podejście wynika tylko z tego że chce działać jak najlepiej dla Warszawy, a PiS nie ma z tym nic wspólnego. W końcu, o ile jest prawda to co Pani napisała o Komisarzu Kochalskim, będącym w takim razie zapewne wyżej w hierarchii PiS niż Dyr. Deszkiewicz, to „salwy śmiechu” Komisarza zaprzeczają temu, aby PiS był „entuzjastą” MISTER'a. Domyslam się także, iż Panowie Kaczynscy również nic nie wiedzą o MISTER'a (a szkoda). Tak więc Pani podtytuł artykułu oraz przycinki pod adresem PiS, są czystą fantazją.

A Pan Komisarz Kochalski nawet nie rozumiał o co chodzi w systemie MISTER. Z kolei Pan Golimont z SLD, też nie okazał się dużo lepszy, jeśli tylko mógł wykorzystac MISTER'a jako okazje dla złośliwości pod adresem oponentów z PiS.

Niestety obaj Panowie nie są wyjątkami, a raczej reguła ignorancji i małostkowości władzy, mediów oraz rzesz „rodaków”, którzy są gotowi utopić w łyżce wody każdego, kto chce zrobić cokolwiek innego i dla nich niezrozumiałego, niezależnie od tego jak by to było dobre dla nich samych. Zapewne z tego powodu nie udało mi się jak narazie „dostać na radar” jakichkolwiek władz państwowych, mediów, polityków, administracji wyższych szczebli czy nawet biznesu.

Pani stwierdzenia że MISTER będzie umieszczony „miedzy latarniami”, że będzie dla „biznesmenów z górnej polki” oraz że „oszynowanie centrum będzie kosztowało 2 mld” – też nie pomogło, lecz stwarza wizję jarmarcznego,

pomyłonego pomysłu. A te zwroty są przekreśleniem lub niezrozumieniem tego co mówiłem i pisałem i nie pomagają w rzetelnej ocenie mojego pomysłu.

Pani błędnie widac jasno choćby w konfrontacji z informacjami i opisami na mojej stronie internetowej [www.mist-er.com](http://www.mist-er.com) oraz artykułach, do których Pani odsyłała. Może z pośpiechu nie udało się Pani z nimi zapoznać, więc zrozumiałyszy tylko czesc, zrobiła Pani z tego „gluchy telefon”.

MISTER to ma być system dla LUDZI, a nie jakiejś partii. MISTER to system, który może zmienić na lepsze jakość życia w miastach, bo jedną z zasadniczych i rosnących bolączek tego życia jest właśnie transport.

Proszę więc wyjaśnić jednoznacznie czytelnikom, że warto poważnie rozważyć MISTER'a z następujących powodów:

1. Ze **jeśli** MISTER będzie zrobiony gdziekolwiek, to **NIE** za pieniądze publiczne (tak jak metro, tramwaj, autobusy itd.), tylko z pieniędzy inwestorów prywatnych, bo koszt jego budowy będzie dużo mniejszy niż te inne systemy transportu publicznego;
2. Ze będzie dostępny **DLA WSZYSTKICH**, a nie tylko „biznesmenów z górnej polki”;
3. Ze będzie kosztował pasażerów niewiele więcej niż przejazd tramwajem;
4. Ze przystanki będą „bocznice”, czyli **NIE BLOKUJĄCE** ruchu innych pojazdów na trasach biegnących **O BOK** przystanków;
5. Ze przystanki mogą być na ulicy lub w budynkach i na dowolnym poziomie;
6. Ze gondolki będą w pełni i łatwo dostępne dla osób niepełnosprawnych na **WSZYSTKICH** przystankach;
7. Ze gondolki będą zwykle czekały na pasażerów, a nie jak obecnie, pasażerowie na transport;
8. Ze system będzie zapewne jeszcze bezpieczniejszy niż samoloty oraz zabezpieczony przed wandalami i napadami na pasażerów;
9. Ze MISTER będzie też mógł być wykorzystany do dostarczania zaopatrzenia do sklepów i wywozu śmieci (osobne stacje, w czasie nocnym lub poza godzinami szczytu);
10. Ze MISTER nie jest raczej „kiszycowym pomysłem”, bo jego założenia i rozwiązania zostały poparte przez specjalistów i naukowców od transportu, ekologii i ekonomii, jako wykonalny i wart szczegółowych badań oraz prototypu i że są przygotowywane projekty badawcze;
11. Ze są już firmy, które są gotowe wziąć udział w badaniach i zrobieniu prototypu;
12. Że, w związku z powyższym, byłoby dobrze, aby czytelnicy zapoznali się najpierw dokładnie z [www.mist-er.com](http://www.mist-er.com), opiniami specjalistów i arytmetyka zanim zechcą wyrażać negatywne opinie;
13. Ze na początek byłoby w Warszawie zaledwie ok. 20 km tras dla połączenia głównych atrakcji turystycznych i dworców kolejowych z centrum (może też Okecie?);
14. Później dopiero byłaby możliwa 2ga faza rozwoju, która po wykonaniu około 120 km tras (w ciągu zaledwie 1-2ch lat), połączyłaby wszystkie większe centra biznesowe, kulturalne, administracyjne i około 25% mieszkańców z ich miejscami pracy, zakupów i rozrywki;
15. Ze te 2 mld zł., WYDANE Z KIESZENI PRYWATNYCH INWESTORÓW, które nie starczyłyby nawet na 10 km metra, dałyby Warszawie 140 km systemu komunikacji, zdolnego zapewne przewieźć pasażerów szybciej, bliżej celu, **ekologicznie** i bezpieczniej, niż cokolwiek znanego do tej pory w masowym transporcie publicznym;
16. To wszystko warszawiacy mogliby zapewne mieć zanim powstanie 2-ga nitka metra, nie mówiąc o 3-ciej !
17. Ze przystanki byłyby co 400-500 m, a ich przepustowość byłaby 500 do 4000 tys osób na godzinę (średnio 1000). Tak więc przystanek dla 4000 os/godz = średnio 2 os na gondole \* 10 równoległych zatok \* 18 sek na załadunek gondolki (to jest dużo czasu dla załadunku 2-4 ch osób). Przystanków byłoby około 600 (300 \* 2 kierunki) na długości 140 km dwukierunkowych tras. To daje średnio możliwość załadunku/rozładunku 600 tys pasażerów na godzinę, przy czym w centrum przepustowość przystanków wyniesie zapewne 400-500 tys osób/godz. To by pozwoliło na przewiezienie chyba wszystkich osób dojeżdżających do centrum Warszawy w ciągu około jednej godziny;
18. Ze na długości 140 km dwukierunkowych tras, i to tylko przy wykorzystaniu 25% teoretycznej przepustowości MISTER'a, może jeżdżać ponad 25 tys osób równocześnie, ze średnią prędkością 40 km/godz ! To jest 1 mln pasażero-km na godzinę.

Nie trzeba być Einsteinem, aby zdać sobie sprawę, że dla znakomitej większości mieszkańców, czekających na mrozie, tłoczonych dzisiaj w autobusach i tramwajach, a nawet tkwących w korkach, tyle że we własnych samochodach, taki system byłby chyba dużo lepszym rozwiązaniem, nawet jeśli niektórym nie będzie się podobało, że gondolki będą przemykać (bezszelestnie) nad głowami przechodniów. Narazie to byłaby nowość, a często co nowe to jest przyjmowane z obawą. Ale zalety MISTER'a bardzo szybko by zapewne te wątpliwości rozwiązały i przestałby on być zauważany bardziej niż rzeki pojazdów na ulicach, którymi nikt się nie przejmuje ani nie ubolewa, **nie mówiąc o rzekach spalin które wydzielają**. Nawet konserwator miasta, który ustrzelił pomysł gondolek przez Wisłę Dyr. Deszkiewicz, między Zoo a Starym Miastem, jakos nie przeciwstawia się wisłostradzie, na której potoki samochodów psują widok na Starówkę.

Wieża Eiffla o mało nie została rozebrana po 20 latach, bo wielu uważało iż szpeci krajobraz Paryża. Ciekawe ilu jeszcze myśli tak dzisiaj i czy można sobie wyobrazić Paryż bez niej?

Ale może ten Pani artykuł jednak coś zmieni na lepsze? Może, mimo złego początku, zacznie się szersza i poważniejsza dyskusja na temat zmiany kierunku myślenia i działania w sprawach komunikacji publicznej nie tylko w Warszawie, ale

i w Polsce? Bo prawda i MISTER, dyskusji ani krytyki się nie boją. Stoimy raczej na twardym gruncie, w przeciwieństwie do zagrożonych interesów lub oponentów takiego rozwiązania.

Jestem przekonany, że napowietrzne, mono-szynowe, indywidualne i automatyczne systemy transportu miejskiego (i międzymiejstowego) typu MISTER są raczej nienuniknionym kierunkiem rozwoju komunikacji miejskiej. Potwierdzają to opinie naukowców i praktyków, które załączam wraz z tym listem. Wyrwa w tamie postępu, wstrzymywanego przez różne lobby oraz ignorancję urzędników, mediów i władz, została już dokonana. A to dlatego, że kilka miesięcy temu zaczął już powstawać PIERWSZY SYSTEM typu MISTER (indywidualny, automatyczny), na londyńskim lotnisku Heathrow. Myślę, że to jest historyczne wydarzenie, bo lawiny, która dzięki temu ruszyła, choć stanie się ona widoczna dopiero za kilka lat, nie da się już chyba powstrzymać.

Czy MISTER będzie również cytowany w przyszłych książkach szkolnych jako system transportu, który zmienił świat? Tego nie wiem. Czynię co prawda w tym kierunku wielkie wysiłki, i to nie tylko ze względu na pieniądze, ale również dlatego, że tu się urodziłem i wychowałem i mam jeszcze sentyment do kraju moich przodków. Chciałbym, aby Polska mogła zostać pozytywnym bohaterem, który nie zaprzepścił tej szansy. Udało mi się znaleźć tutaj już kilka poważnych osób, które wraz ze mną, chcą również dodać coś pozytywnego do naszej historii.

Tak więc, preferowany, scenariusz rozwoju wydarzeń, mógłby wyglądać następująco:

Dzięki Pani artykulowi, MISTER'em zainteresowują się inne media centralne (gazety, magazyny, TV, Radio). Zaczyna się szeroka dyskusja n/t możliwości technicznych i korzyści ekonomicznych oraz społeczno-ekologicznych. Ponieważ nikomu nie udaje się obalić fundamentalnych prawd fizyki i ekonomii, więc oponenti muszą się w końcu zgodzić z tezami MISTER'a lub przystać do "bractwa płaskiej ziemi".

Warszawa, dzięki projektowi MISTER, uzyskuje organizacje ME 2012, a Zakopane FIS 2011.

W związku z nagłośnieniem medialnym, zainteresowują się MISTER'em biznesmeni z „górnej polki”, którzy do tej pory nie byli nawet świadomi istnienia projektu MISTER ani jego GLOBALNEGO potencjału. MISTER zdobywa od nich te niewielkie (w porównaniu do innych projektów infrastrukturalnych) fundusze potrzebne na realizację instalacji doświadczalnej (+/- 100 mln zł, czyli tyle ile kosztuje jedno większe skrzyżowanie wielopoziomowe!).

Rok później, gdy jeżdżą już pierwsze prototypowe gondolki po 2 km trasie doświadczalnej pod Warszawą, zaczynają przyjeżdżać delegacje z miast całego świata. Rosnie książka zamówień.

2 lata po rozpoczęciu projektu, powstaje fabryka głównych podsystemów MISTER'a i kończy szkolenie pierwsze załogi instalacji systemu. Zakopane, Krynica i Warszawa, są pierwszymi miastami na świecie, które otrzymują DARMOWE, dla kasy miejskiej, systemy MISTER.

Dubai rezygnuje z budowy 70 km metra za 5 mld Euro na korzyść MISTER'a, który za 1 mld Euro buduje tam 200 km tras. To samo z 15 innymi miastami na świecie. Księga zamówień peczęnieje. Polski holding MISTER, zakłada spółki w 50 krajach świata dla realizacji instalacji tamże.

5 lat po rozpoczęciu projektu doświadczalnego i 3 lata po rozpoczęciu pierwszej instalacji, 60 miast na świecie posiada swoje sieci MISTER o łącznej długości ponad 6000 km, które będą się rozbudowywać przez lata, aż do około 1000-3000 km sieci w każdym miesiącu. A potem MISTER będzie rozbudowywany między miastami, gdzie średnia szybkość komunikacyjna wyniesie 120 km/godz.

Olgierd Mikosza i jego współpracownicy, otrzymują szereg światowych nagród i wyróżnień. Wraz z Bilem Gates'em zakładają globalną fundację edukacyjną, która planuje budowę szkół na całym świecie dla wychowywania młodych pokoleń wszystkich krajów w duchu miłości i równości wszystkich ludzi, otwartości na nieznaną i tolerancji, kreatywności oraz pracy na rzecz Globalnej Wspólnoty Ludzi "Gaia" (Matka Ziemia).

15 lat po pierwszej instalacji MISTER'a, połowa miast na świecie mających ponad 1 mln mieszkańców, posiada system MISTER. Państwo polskie uzyskuje rocznie z podatków od holdingu MISTER ponad 100 mld Euro, co stanowi poważny dochód w budżecie narodowym.

...

Czy nie zechciała by Pani dołożyć swoją cegiełkę, aby zrealizował się ten wariant przyszłej historii ?

Zróbcie coś dobrego dla kraju i innych ludzi ! Wtedy Wam też się będzie lepiej żyło, bo prawdziwej satysfakcją z życia to tylko świadome czynienie dobra !

Proszę o odwrotne potwierdzenie, czy Gazeta wydrukuje powyższy list ? W przeciwnym razie będzie wyglądało na to, iż rzeczywiście przyswiecały Wam złe intencje, w co trudno mi ciągle tak w pełni uwierzyć.

Z poważaniem,

Olgierd Mikosza  
[olmiko@vp.pl](mailto:olmiko@vp.pl)

505.051.339

## Mister, czyli magiczna szyna napowietrznej komunikacji

■ Iwona Szpala 17-04-2006 , ostatnia aktualizacja 18-04-2006 19:18

**PiS ma nadzieję, że rozładuje korki w mieście. Jak? Szyną między latarniami, którą sunęłyby wagoniki wielkości taksówki. Po świętach poznamy szczegóły napowietrznej komunikacji miejskiej.**

Magiczną szynę chce sprowadzić do Warszawy Tadeusz Deszkiewicz, szef biura promocji i rozwoju miasta. Gotowa może być za dwa lata. - To przede wszystkim rozwój - zauważa dyrektor. Pilotażowy system widziałby między latarniami ul. Marszałkowskiej albo wzdłuż Wisły.

Tadeusz Deszkiewicz zasłynął już ideą kolejki gondolowej, którą chciał przeprować przez Wisłę turystów i wycieczki szkolne do zoo. Pomysł utracił konserwator zabytków.

Idea jednak wraca pod hasłem: "[Mister](#)".

### W korkach San Francisco

Do dyrektora zgłosił się inżynier Olgierd Mikosza. Obywatel polski, który po latach spędzonych w Nowej Zelandii osiadł pod Tatrami w Zakopanem. Stamtąd zaczął propagować system transportowy. Natchnienie przyszło na inżyniera w korkach San Francisco. - Pomyślałem wtedy, czemu nie nad ziemią? Nikt nie chce zacząć inaczej myśleć o transporcie - mówi.

Inż. Mikosza jest całkowicie pochłonięty swoim "Misterem". Nie pracuje zawodowo, szuka inwestorów, którzy sfinansują prototyp (próby odbędą "gdzieś w polu").

- Nie mogę przebić się przez sekretarki i asystentów różnych prezesów, bo myślą schematami - narzeka.

Inaczej było z Tadeuszem Deszkiewiczem. Kiedy inż. Mikosza przeczytał o jego gondolach, odnalazł w stołecznym urzędniku bratnią duszę. Zachęcił inżyniera dodatkowo, bo Warszawa w 2012 r. szykuje się do mistrzostw Europy w piłce nożnej. Po praskiej stronie ma powstać centrum wystawiennicze.

- Wagonikami mogą podróżować biznesmeni z górnej półki - mówi Olgierd Mikosza.

### Między latarniami




Materiały inż. Mikosza  
Rys. Marek Skrzyński





Materiały inż. Mikosza  
Rys. Marek Skrzyński


### SONDAŻ

**Najlepszy sposób na korki to:**

**53%**   
metro (2317)

**28%**   
rower (1223)

**16%**   
Mister (697)

**2%**   
nie wiem (96)

Liczba oddanych głosów:  
**4333**

- Pomysł jest bardzo nietypowy. A to inżynier, nie żaden tam amator. Szynę opatentował, ma poparcie trzech Politechnik - wylicza dyrektor promocji w ratuszu.

Systemu chce u siebie Zakopane. Ale nadaje się nie tylko do kurortu. Szynę można przecież podwiesić w dowolnym miejscu, np. pod mostem, nad Marszałkowską. Deszkiewicz uważa, że wagony między latarniami mogłyby być naturalnym przedłużeniem linii metra. A są o wiele tańsze.

W przyszłym tygodniu odbędzie się prezentacja dla urzędników i radnych. Jeśli dwaj entuzjaści zdobędą przychyłność PiS-owskich urzędników - szyna trafi do wieloletniego planu rozwoju miasta.

Pytam o koszt. Inż. Mikosza mówi, że oszynowanie centrum kosztowałoby ok. 2 mld zł.

- To byłaby inauguracja partnerstwa prywatno-publicznego. Pan inżynier nie chce od miasta pieniędzy, przyprowadzi tu kapitał - zapewnia dyrektor Deszkiewicz.

Nieco mniej entuzjazmu ma komisarz Mirosław Kochalski. - Dopóki nie zobaczę, to nie uwierzę - mówi.

Kolejne szczegóły programu "Mister" wywołują u niego salwy śmiechu. Bardziej poważny jest radny Maciej Wnuk, radny rządzącego miastem PiS. - Interesuję się wszystkimi nowinkami technicznymi. Przecież postęp polega na wprowadzaniu rozwiązań, o których ludziom się nie śniło. Trzeba się nad tym z uwagą pochylić.

Radny doradza jednak szereg analiz. - Pomysł jest genialny - mówi Andrzej Golimont (SLD). - Skoro ekipie Lecha Kaczyńskiego dotąd nie udało się rozwiązać kłopotów z komunikacją naziemną i podziemną, może napowietrzna jest jakąś szansą? A mówiąc poważnie: wyborcy może uznają, że lepiej wymienić urzędników niż sposób poruszania się po mieście.

---